

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z wniosku S.M. i M.J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.

z udziałem zainteresowanych: Z.D., H.D., Z.F., A.G., L.W., M.W., K.W., W.W., T.U.,
W.C. i B.T.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 grudnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy S. M. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia
25 kwietnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**2) zasądza od odwołującego się S.M. na rzecz organu
rentowego kwotę 1440 (jeden tysiąc czterysta czterdzieści)
złotych tytułem kosztów pomocy prawnej w postępowaniu
kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 r. oddalił apelację wniesioną przez odwołującego się S.M. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 31 maja 2016 r., oddalającego odwołania S.M. i M.J. od 12 decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. z dnia 27 sierpnia 2015 r., wydanych w stosunku do wskazanych w tych decyzjach imiennie zainteresowanych, w których

organ rentowy stwierdził, że zainteresowani jako osoby zatrudnione u płatnika składek S.M. na podstawie umów o świadczenie usług, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu w okresach wymienionych w decyzjach.

Odwołujący się S.M. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 kwietnia 2018 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, to jest art. 627 k.c., 734 § 1 k.c., 750 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c. i art. 353¹ k.c., a także naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 477^{14a} k.p.c., art. 268a k.p.a. i art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a.; art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c.; art. 328 § 2 k.p.c.; art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 2 k.p.c.; art. 379 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 477⁸ § 2 k.p.c. oraz art. 83 ust. 7 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na nieważność postępowania:

a) o której mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 2 k.p.c., przez to, że pełnomocnik pozwanego był nienależycie umocowany.

Uzasadnione jest w związku z tym pytanie:

„czy można uznać, że uwierzytelniona kopia pełnomocnictwa złożona do akt sprawy przez pełnomocnika jest kopią zgodną z oryginałem w sytuacji, gdy po złożeniu ujawnione zostało inne, drugie pełnomocnictwo z tej samej daty, o tym samym numerze i podobnej treści, lecz różniące się od pierwszego sposobem oznaczenia numeru i daty?”

b) o której mowa w art. 379 pkt 1 k.p.c. w związku z art. 477⁹ § 2 k.p.c. oraz art. 83 § 7 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, gdyż pełnomocnik procesowy ZUS załatwiał w imieniu ZUS sprawy jeszcze przed wszczęciem sporu sądowego. Załatwianie spraw polegało zaś w okresie przedsądowym na rozważaniu przez pełnomocnika, czy uwzględnić odwołanie oraz na kompletowaniu dokumentów - akt sprawy i przekazaniu przez niego odwołania do Sądu wraz z tymi aktami. Jednak pełnomocnik nie miał do tego stosownego upoważnienia, co oznacza, że Sąd rozpoznał sprawę z odwołania przekazanego do Sądu nie przez organ, lecz przez osobę nieupoważnioną.

Można zatem sformułować następującą wątpliwość:

„Czy pełnomocnik procesowy ZUS będący radcą prawnym jest uprawniony do dokonywania czynności przedprocesowych polegających m.in. na uwzględnieniu bądź nie odwołania, czy też przekazaniu akt w sytuacji, gdy nie posiada upoważnienia administracyjnego ani pełnomocnictwa do dokonywania tych czynności?”

c) gdyż zostały naruszone przepisy art. 477^{14a} k.p.c., art. 268a k.p.a. i art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., przez brak uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i zaskarżonej decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu w sytuacji, gdy upoważnienie pracownika organu rentowego do wydania zaskarżonej decyzji nie ma wymaganej przez art. 268a k.p.a. formy pisemnej, jest nieprecyzyjne (odsyła do zakresu zadań i czynności), ma charakter blankietowy (nie da się ustalić osób upoważnionych do powierzania jej stanowiska i zakresu zadań i czynności) oraz zawiera w sobie niedopuszczalną subdelegację dla bliżej nieokreślonych osób. W konsekwencji zaskarżona decyzja była obciążona wadą nieważności w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. nieusuwalną w toku postępowania sądowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Wypada również dodać, iż zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Należy zatem stwierdzić, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania

skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący powołuje się na zaistniałą w niniejszej sprawie nieważność postępowania, przy czym dostrzega tę nieważność w trzech różnych aspektach.

Pierwszy z nich dotyczy niewłaściwego, zdaniem skarżącego, umocowania pełnomocnika organu rentowego przed Sądem pierwszej instancji, powodującego nieważność postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c. (w związku z art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 2 k.p.c.). W tym zakresie Sąd Najwyższy wstępnie zauważa zatem, że w jego orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym strona skarżąca nie może w skardze kasacyjnej podnieść skutecznie zarzutu nieważności postępowania z powodu niewłaściwego umocowania pełnomocnika strony przeciwnej. Przewidziany w art. 379 pkt 2 k.p.c. wymóg należytego umocowania pełnomocnika procesowego pod rygorem nieważności postępowania został bowiem ustanowiony w interesie tej strony, która z pełnomocnika korzysta. Tylko ta strona może zatem powołać się na nieważność postępowania z powodu nieprawidłowego udzielenia pełnomocnictwa, oraz tylko na korzyść tej strony przyczyna nieważności postępowania z powodu nienależytego umocowania jej pełnomocnika podlega rozważeniu z urzędu przez sąd drugiej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2011 r., IV CSK 263/10, LEX nr 785887; z dnia 1 czerwca 2011 r., II CNP 78/10, LEX nr 1314381; z dnia 13 maja 2011 r., V CSK 361/10, LEX nr 1001340). Już więc tylko z tej przyczyny omawiana obecnie przesłanka przedsądu nie może powodować, że skarga kasacyjna odwołującego się powinna zostać przyjęta do rozpoznania.

Niezależnie jednak od powyższego spostrzeżenia, Sąd Najwyższy zauważa i to, że zarówno w judykaturze, jak i doktrynie zgodnie przyjmuje się, że samo udzielenie pełnomocnictwa nie jest równoznaczne z jego pisemnym udokumentowaniem. Pojęcie „pełnomocnictwa”, z jednej strony oznacza bowiem pochodzące od mocodawcy umocowanie pełnomocnika do działania w jego imieniu,

z drugiej zaś - dokument stwierdzający to umocowanie. Udzielenie pełnomocnictwa (rozumianego jako umocowanie) może przy tym nastąpić w dowolnej formie, ustnej lub pisemnej. Wymogiem skuteczności aktu udzielenia pełnomocnictwa i w konsekwencji podejmowania czynności procesowych przez pełnomocnika w imieniu mocodawcy jest zaś wykazanie przed sądem tego umocowania odpowiednim dokumentem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2013 r., II UK 37/13, LEX nr 1386036). W myśl art. 89 § 1 k.p.c., pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo (rozumiane jako dokument potwierdzający umocowanie) z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CZ 8/06, OSP 2006 nr 12, poz. 141; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2006 r., I PK 124/06, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 5, poz. 256 i orzeczenia tam powołane). W rezultacie uznaje się, że dokument pełnomocnictwa i jego wydanie nie mają znaczenia konstytutywnego, gdyż taki charakter posiada samo udzielenie umocowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., II PK 235/07, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 198; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2008 r., II UK 75/08, LEX nr 785529, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2011 r., I UK 78/11, LEX nr 1084699). Dokument pełnomocnictwa jest jedynie niezbędnym dowodem potwierdzającym istnienie umocowania pełnomocnika do działania w imieniu strony, który nie podlega zastąpieniu żadnym innym środkiem dowodowym, gdyż wobec sądu i strony przeciwnej za pełnomocnika działającego z właściwym umocowaniem może uchodzić tylko osoba, która wykazała swe umocowanie odpowiednim dokumentem pełnomocnictwa (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 lipca 2003 r., III CZP 54/03, Prokuratura i Prawo 2004 nr 4, poz. 33 oraz z dnia 23 marca 2006 r., II CZ 11/06, LEX nr 196611). Nie budzi wszakże wątpliwości, że brak należytego umocowania pełnomocnika strony w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. dotyczy sytuacji, gdy w tym charakterze występowała osoba, która mogła być pełnomocnikiem, lecz nie została umocowana do działania w imieniu strony, bądź istniały braki w udzieleniu pełnomocnictwa (a nie w samym wydaniu dokumentu potwierdzającego umocowanie), między innymi, przez organ powołany do reprezentowania w procesie strony będącej osobą prawną (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 27 lutego 2001 r., I PKN 266/00, OSNAPiUS 2002 nr 22, poz. 544) oraz sytuacji, gdy w charakterze pełnomocnika występowała osoba, która w ogóle pełnomocnikiem być nie mogła (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 586/00, OSNP 2003 nr 14, poz. 335; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, OSNC 2006 nr 1, poz. 2).

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy żadna z tych sytuacji jednakże nie zachodzi. Organ rentowy bez wątpienia udzielił bowiem pełnomocnictwa do reprezentowania go w postępowaniach przed sądami powszechnymi w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych w dokumencie z dnia 11 września 2015 r. (nr 17/2015), który wymieniał imiennie upoważnionych tam radców prawnych i ta czynność miała konstytutywny charakter. Do akt sprawy został zaś złożony uwierzytelniony przez jednego z tych radców prawnych odpis wspomnianego pełnomocnictwa, który choć różnił się szatą graficzną od oryginału, to jednak zawierał wszystkie elementy, które zawierał oryginał pełnomocnictwa. Odpis ten spełniał zatem wymogi określone w art. 89 § 1 k.p.c., skoro uwierzytelnia dokonał radca prawny, a więc osoba niewątpliwie uprawniona do dokonania tej czynności. Oznacza to, że składający ów odpis pełnomocnictwa radca prawny skutecznie potwierdził przed sądem oraz wobec drugiej strony postępowania sądowego fakt uprzedniego (i to co najmniej od dnia 11 września 2015 r.) udzielenia mu pełnomocnictwa procesowego.

Ta sama uwaga musi dotyczyć także skuteczności dokonania przez wspomnianego pełnomocnika w imieniu mocodawcy (organu rentowego) wszystkich czynności poprzedzających moment złożenia pełnomocnictwa przed Sądem, dotyczących odwoławczego postępowania sądowego wszczętego na skutek odwołań wniesionych od decyzji organu rentowego, zwłaszcza że przedstawienie Sądowi odwołania wraz z odpowiedzią na to odwołanie i aktami organu rentowego stanowi wyłącznie czynność techniczną, zważywszy na szczególny charakter postępowania przed organem rentowym, które jest pierwszym etapem sprawy i po odwołaniu do sądu ubezpieczeń społecznych stanowi część tego samego postępowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08, OSNP 2010 nr 11-12, poz. 146 oraz z dnia 1 marca 2016 r., I UK 60/15, LEX nr 2021927). Nie ma zatem racji skarżący również co do tego, że

w sprawie doszło do nieważności postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 1 k.p.c. (w związku z art. 477⁹ § 2 k.p.c. i art. 83 § 7, a właściwie ust. 7 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Nie ma także racji skarżący, podnosząc w swoim wniosku, że zaskarżona przez niego decyzja organu rentowego była dotknięta nieważnością, o której mowa w art. 156 § 1 k.p.a. (w związku z art. 268a k.p.a.), co powinno spowodować skorzystanie przez Sąd drugiej instancji z regulacji art. 477^{14a} k.p.c. i wydanie w konsekwencji tego wyroku kasatoryjnego zarówno w odniesieniu do wyroku Sądu pierwszej instancji, jak i poprzedzającej ten wyrok decyzji organu rentowego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu. Skarżący opiera bowiem swoje stanowisko na założeniu, zgodnie z którym upoważnienie pracownika organu rentowego, który wydał sporne decyzje, nie miało wymaganej treścią art. 268a k.p.a. formy pisemnej, było nieprecyzyjne (odsyłało do zakresu zadań i czynności), miało charakter blankietowy oraz zawierało w sobie niedopuszczalną subdelegację dla bliżej nieokreślonych osób. Nie dostrzega jednak, że w orzecznictwie sądów administracyjnych przyjmuje się, że upoważnienie może zostać wyrażone w każdej formie, pod warunkiem że została zachowana forma pisemna oświadczenia woli organu i zakres upoważnienia objęty tym oświadczeniem był czytelny (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 czerwca 2017 r., I OSK 1642/16, LEX nr 2347144). Może więc wynikać z zapisów regulaminowych, a także być elementem zakresu czynności upoważnionego pracownika (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 stycznia 2008 r., I OSK 1413/06, LEX nr 456349 oraz wyrok NSA w Białymstoku z dnia 13 stycznia 1997 r., SA/Bk 781/96, LEX nr 27446). Co jednak szczególnie istotne w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, przedstawiona przez pełnomocnika organu rentowego kopia upoważnienia była elektronicznym wydrukiem z Biuletynu Informacji Publicznej, w którym wspomniane upoważnienie zostało zamieszczone. Fakt udzielenia pisemnego upoważnienia osobie wydającej w imieniu organu rentowego zaskarżonych w niniejszej sprawie decyzji nie może więc budzić jakichkolwiek wątpliwości. Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, upoważnienie to nie miało zaś charakteru blankietowego i nie zawierało w sobie niedopuszczalnej subdelegacji dla bliżej nieokreślonych osób.

Końcowo Sąd Najwyższy stwierdza również, że wszystkie zarzucane przez skarżącego postacie nieważności postępowania (które z przyczyn wyżej podniesionych nie znajdują jednak potwierdzenia w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy) dotyczą postępowania przed organem rentowym lub Sądem pierwszej instancji. Skarga kasacyjna jest natomiast środkiem odwoławczym od orzeczeń sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Oznacza to, że kontrola kasacyjna dokonywana przez Sąd Najwyższy obejmuje stosowanie prawa - procesowego i materialnego - przez sąd drugiej instancji, jeśli zaś chodzi o naruszenia prawa popełnione przez sąd pierwszej instancji, to mogą one być wytykane w apelacji. Tej zasady - będącej pochodną trójinstancyjnego systemu odwoławczego - nie zmienia fakt, że niektóre z uchybień popełnianych przez sądy, a mianowicie te, które w myśl art. 379 k.p.c. powodują nieważność postępowania, są brane przez sąd odwoławczy pod rozwagę z urzędu. Także bowiem w tym wypadku kontroli odwoławczej podlega - odpowiednio - w postępowaniu kasacyjnym postępowanie przed sądem drugiej instancji, a w postępowaniu apelacyjnym - postępowanie przed sądem pierwszej instancji.

Wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie może zatem uzasadniać zarzut nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, albowiem Sąd Najwyższy, rozpatrując skargę kasacyjną, nie jest władny w ramach bezpośredniej kontroli instancyjnej badać ważności (nieważności) postępowania przed sądem pierwszej instancji. Badanie takie - mające jednak charakter pośredni - jest natomiast możliwe w sytuacji, gdy skarżący w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuca sądowi drugiej instancji naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. W takiej jednak sytuacji wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie powinien się odwoływać do nieważności postępowania, tak jak to czyni skarżący w niniejszej sprawie, lecz opierać na przesłance wymienionej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., czyli oczywistej zasadności skargi w tym zakresie, przy czym wymaga podkreślenia, że powołanie się na tę przesłankę przedsądu zobowiązuje skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, gdyż o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest

usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 24 września 2012 r., I UK 231/12, LEX nr 1675407 oraz z dnia 23 maja 2014 r., II PK 30/14, LEX nr 2026393), czego skarżący jednak nie czyni.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżący nie zdołał wykazać potrzeby rozpoznania jego skargi kasacyjnej. Dlatego na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, orzekł jak w sentencji swojego postanowienia.

as